

# HAVEN – olbrzym glebin morskich



## AMOCO MILFORD HAVEN

Supertankowiec, długość 334 m, szerokość 51 m, zanurzenie 20 m, nośność 230.000 ton. Załogę tworzyło 36 osób. Pływał pod banderą Cypru. Zatonął 14.04.1991 między miastem Arenzano a Varazze na Wybrzeżu Liguryjskim. Osiadł na głębokości 82m, na piaszczystym dnie, w stojącej pozycji na kilu. Właścicielem okrętu była inwestycyjna grupa Trodos, przy czym właścicielem większości jest Stelios Haji Ioannou.

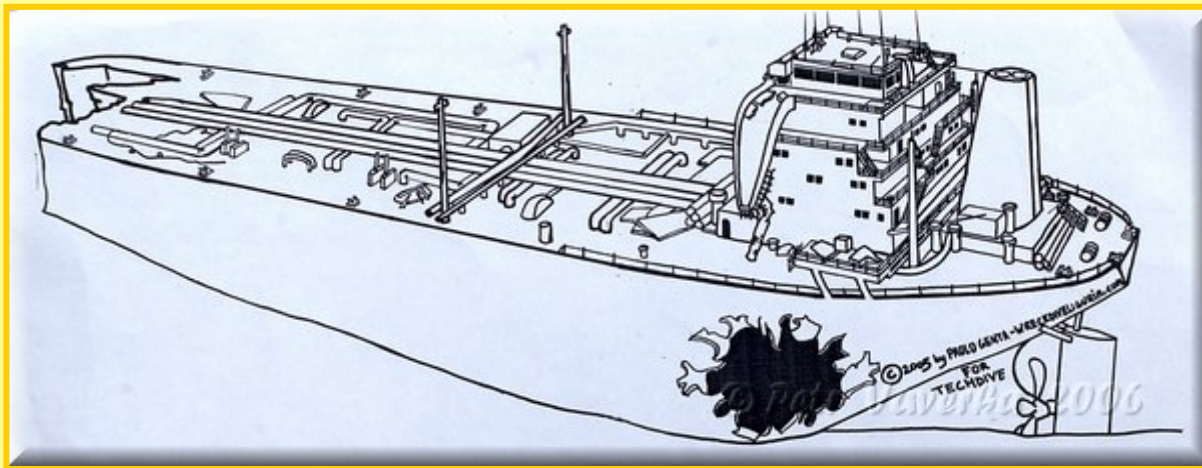
Tankowiec Amoco Milford Haven został zbudowany w roku 1973 w stocznich Astilleros Españoles S.A. w Kadyksie (Hiszpania) jako siostrzana jednostka owianego złą sławą „Amoco Cadiz”. Ten rozbił się w roku 1978 u francuskiego brzegu i spowodował największą ekologiczną katastrofę w europejskich wodach. Obecnie „Amoco Cadiz” jest największym okrętowym wrakiem na świecie. Haven po uszkodzeniu rakieta podczas wojny irańsko-irackiej w Zatoce Perskiej został naprawiony i zmodernizowany w singapurskich stocznich w roku 1987. Podczas swojej ostatniej podróży wiozł ładunek ropy z irańskiej wyspy Charg do Europy.

Tankowiec był zakotwiczony na redzie genueńskiego portu, 7 mil od wybrzeża, kiedy po południu 11. kwietnia 1991 doszło do potężnej eksplozji. Przy zupełnie rutynowym wewnętrznym przelewaniu ropy z bocznych zbiorników do środkowych doszło do uszkodzenia olbrzymiej pompy, skutkiem czego była eksplozja. 5 członków załogi nie przeżyło wybuchu.

Ze statku strzelały stumetrowe płomienie, a gęsty obłok czarnego dymu przez trzy dni zasłaniał większą część nieba. Niecodzienny spektakl przywiódł widzów z całego wybrzeża i z centrum.

Pożarowi towarzyszyły serie dalszych eksplozji, a do morza rozlało się około 40000 ton ropy. W gaszeniu jednostki uczestniczyło 100 strażaków. Aby uniknąć rozszerzania się ropnych plam, niedaleko płonącego tankowca została zainstalowana 10-kilometrowa bariera. W następstwie katastrofy doszło do odłamania dzioba, który po chwili zatonął na głębokości 450 m. Dalszy wyciek ropy ze zbiorników był już niekontrolowany. Płonący tankowiec próbowano odholować, zaczepiając mocne, stalowe liny za wystającą nad powierzchnię śrubę okrętową. Holowniki przetransportowały go na odległość 1,5 mili od brzegu. Tutaj, rankiem 14 kwietnia 1991 roku, zatonął na pozycji N 44'22.3, E 08'42.1.





## DZIEŃ PIERWSZI

Po tym jak przez krawędź burty opadliśmy do wody, Stefano z Paolem podali nam kolejno butle, skutery i aparaty fotograficzne. Powoli schodziliśmy wzdłuż liny, a przed nami z głębiny pomału odkrywały się kontury największego wraku w Morzu Śródziemnym. W miarę jak zapoznawaliśmy się z pojedynczymi częściami tankowca, zaczęliśmy wyszukiwać miejsca do przeprowadzenia szczegółowych badań w dniach następnych. Stopniowo okrążaliśmy tył statku z kominem i główną nadbudówką. Na głębokości około 70 metrów widoczność już znacznie spadła, więc nurkowanie do samotnej okrętowej śruby na piaszczystym dnie nie miało sensu. Honza z Radkiem natomiast, na skuterach Gavin, wygodnie objechali cały wrak, a po zanurzeniu uzupełnili briefing o uzyskane informacje.

Ogromny, sięgający 334 metrów długości kadłub „Havena” był teraz pozbawiony około 45-metrowego dzioba, mimo to nadal prezentował się imponująco. Na głównym pokładzie o szerokości 51 metrów widoczność sięgała około 15 m, więc łatwo było się zgubić. Najbardziej interesujące elementy pozostawały jednak z tyłu okrętu, wraz z potężną główną nadbudówką. Jej górna część razem z 10-metrowym kominem po zatonięciu została usunięta. Wrak bowiem leży w torze wodnym tuż przy wejściu do portu w Genui. Na pewno każdy potrafi sobie wyobrazić tę górę żelaza wystającą z dna na głębokości 82 metrów. Po odcięciu górnych części ciągle sięga pięćdziesięciu metrów wysokości, do głębokości 33 m. Właśnie do tych górnych pięter organizowane są rekreacyjne nurkowania z nitrokssem. Od zwiedzających głębsze partie wraku standardowo wymagane jest używanie mieszanek heliowotrimiksowych oraz posiadanie odpowiedniego certyfikatu nurkowego.

Gino Sardi i Paolo Genta, jako doświadczeni podmorscy archeologowie, w swojej bazie Techdive w porcie Arenzano posiadają niezbędne wyposażenie do organizowania nurkowań na wrakach Morza Śródziemnego. Gościenna baza oferuje m.in. nowoczesną technikę stosowaną do napełniania butli. Trimix i mieszanki nitroksowe są wytwarzane na bieżąco, dwa 300-barowe kompresory mają ogólną wydajność 30000 l/godz. Dzięki temu można w krótkim czasie obsłużyć nawet większą grupę nurków. Oddzielny rozdział stanowi jednostka używana do wyjazdów. Mowa tu o gumowej łodzi o długości 8,5 m, ze sztywnym dnem, wbudowanym silnikiem 300 koni mechanicznych oraz umieszczonym na tyłach pomostem z drabinką do przebierania się i wygodnego wychodzenia z wody. Przy pełnym obciążeniu osiąga szybkość do 35 węzłów...

